

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN

PONIEDZ. 30 MAJA 1949 R.

ROK V

NR 147 (1428)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

10.000 traktorów rocznie będzie otrzymywała wieś polska po wykonaniu planu sześcioletniego

WARSZAWA (PAP). — Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Bolesław Rumiński udzielił wywiadu na temat zadań i planów Ministerstwa. Minister powiedział m. in.:

Ministerstwo powstało w wyniku założeń planu 6-letniego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w planie 6-letnim, obok przemysłu ciężkiego, przemysł rolny spożywczy odegra niepoślednią rolę.

Po 6 latach dostarczać mamy co roku dla wsi nie tylko ponad 10 tysięcy traktorów, przeszło cztery razy więcej nawozów oraz trzy razy więcej maszyn rolniczych, ale również odbierać od rolnictwa co roku o 400 tysięcy ton więcej mięsa, o blisko 100 tysięcy ton więcej tłuszczu i olejów, o 300 tysięcy ton więcej cukru, o 6 miliardów litrów więcej mleka itp. To znaczy, trzeba będzie w ciągu tego czasu wybudować wiele dziesiątków nowych fabryk: kilka wielkich kombinatów tłuszczowych, kilkadziesiąt nowo czesnych mleczarni, kilka nowych bekoniarń i fabryk konserw, przeszło 20 chłodni, dwanaście roszarni lnu, dwie duże cukrownie itp.

Te zadania, a przede wszystkim rozszerzenie możliwości przetwor-

zonych przemysłu i podniesienie na wyższy poziom techniki produkcji oraz dostosowanie struktury przemysłu do zmieniających się warunków gospodarczych wsi i całego rolnictwa musi wziąć na swe barki Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

W wyniku przebudowy gospodarczej rolnictwa: sprawności i gospodarności PGR, podnoszenia wydajności gospodarstw drobnych oraz rozwoju planowej gospodarki spółdzielczej, następuje i nastąpić będzie nieustanny proces podnoszenia kultury rolnej, a co za tym idzie, wzrost plonów i produkcji rolniczej.

Nadwyżki tej produkcji: wystarczą nie tylko na rosnące potrzeby konsumpcyjne ludności, ale również na eksport. Polska stać się może, dzięki wzrastającej kulturze rolnej, jednym z najpoważniejszych eksporterów artykułów rolniczych w Europie.

Jasne jest dla każdego, że Polska Ludowa nie może budować swej gospodarki na eksporcie surowcowym.

Zamiast zbóż i surowych produktów zwierzęcych będziemy eksportować przetwory roślinne i uszlachetnione artykuły hodowlane.

Na czoło należy wysunąć: znaczne powiększenie produkcji na wielu odcinkach, a przede wszystkim tłuszczów roślinnych, wydajne rozszerzenie asortymentu artykułów masowego spożycia oraz polepszenie jakości i obniżenie cen.

Powszechna rejestracja analfabetów do 20 czerwca

WARSZAWA (PAP). W ramach prac przygotowawczych do likwidacji analfabetyzmu w Polsce wydane zostało zarządzenie Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem min. St. Matuszewskiego w sprawie rejestracji wszystkich analfabetów i półanalfabetów.

Akcję rejestracyjną przeprowadzają w gromadach Gromadzkie Komisje Społeczne do Walki z Analfabetyzmem — w miastach i miasteczkach Rejonowe Komisje oraz Komitety Blokowe. Z ramienia Komisji prace rejestracyjne wykonują specjalnie przeszkoleni w tym celu rejestratorzy. Komitety Blokowe mogą powierzać funkcję rejestracyjną prowadzącym meldunki lub administratorom.

Zarządzenie przewiduje ściśle terminy przeprowadzenia rejestracji. Czynności przygotowawcze do rejestracji winny być ukończone do dnia 10.VI.49 r. Komisje Gromadzkie, Rejonowe i Komitety Blokowe winny do dn. 20.VI.49 r. zamknąć re-

jestrację na swych terenach i przesłać wykazy stanu analfabetów do Gminnych (Dzielnicowych) Komisji. Zestawienia winny być sporządzone w gminach do dnia 28.VI.49 r. w powiatach do 6.VII.49 r., w województwach do dnia 12.VII.49 r. tak, żeby zestawienia wojewódzkie znalazły się w dniu 15.VII.49 r. w Biurze Pełnomocnika Rządu (Warszawa, Prezydium Rady Ministrów).

5 miliardów zł. na cześć Kongresu Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP). Łączna suma zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych, podjętych dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. przez zakłady pracy w całej Polsce wynosi ponad 5 miliardów zł.

Kopalnie, huty, fabryki i inne zakłady pracy podjęły zobowiązania na ponad 4 miliardy 39 mln. zł., robotnicy rolni PGR na sumę ponad 226 mln. zł., a pracownicy samorządu ponad 34 mln. zł.

Delegaci na II Kongres Zw. Zaw.



Tow. Aleksander Makowski, ślusarz brygadzysta ze stoczni Gdańskiej, pierwszy przystąpił do współzawodnictwa w stoczni i do dziś jego brygada produkuje. Jeden z pięciu polskich rudowłosew otrzymał nazwę „Brygada Makowskiego”. Na zdjęciu — na tle rudowłosewca „Brygada Makowskiego”, widzimy Makowskiego rozmawiającego z kolegami o sprawach kongresowych.

Niemieckie Związki Zaw. popierają propozycję min. Wyszyńskiego

BERLIN (PAP). — Na konferencji wolnych niemieckich związków zawodowych w Halle powitano z zadowoleniem propozycję min. Wyszyńskiego w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady państwowej, która powstałaby z połączenia organów gospodarczych strefy radzieckiej i Niemiec Zachodnich.

Rezolucja wzywa wszystkich robotników na terenie całych Niemiec, aby poparli żądanie utworzenia Rady państwowej, która, działając pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli, mogłaby się stać załącznikiem rządu ogólnoniemieckiego.

Dyplomy uznania dla chłopów w dniu Święta Ludowego

WARSZAWA, (PAP). Zarząd Główny ZSCh. wraz z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” postanowił w dniu Święta Ludowego wręczyć chłopom i działaczom wiejskim dyplomy uznania za zasługi, położone przez nich w podniesieniu stanu pogłowia zwierząt gospodarskich.

Otrzymają je działacze wiejscy, wyróżniający się szczególnym poświęceniem w pracy nad podniesieniem hodowli zwierząt oraz chłopci, którzy w swych gospodarstwach osiągnęli dobre wyniki w hodowli.

Uroczystość nadania dyplomów dokonana będzie przez przedstawicieli zarządów gminnych ZSCh i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w czasie obchodu Święta Ludowego.

ZAMP w obchodach Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). — W dniu Święta Ludowego ZAMP zainicjuje łączność młodzieży studiującej z masami pracującymi chłopów we wspólnej walce o podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi polskiej. ZAMP-owcy wyjadą grupowo do powiatów, gmin i gromad, organizując akademie, połączone z występami artystycznymi.

1.250.000

Do dnia 20 maja br. zakontraktowano w całym kraju 1.250 tys. sztuk trzody chlewnej. W ten sposób plan kontraktacji na rok bież. został przekroczony o 25 procent.

Kontraktacja stanowi istotny element powziętej przez rząd i partię przez wszystkich ludzi pracy w Polsce akcji zwiększenia hodowli i radykalnego polepszenia zaopatrzenia w mięso i tłuszcze. „Bitwa o mięso” przygotowana została starannie i wszechstronnie. Dla należytego jej przeprowadzenia zastosowano cały wachlarz środków ekonomicznych i polityczno-organizacyjnych.

Cyfra 1.250 tys. świadczy o tym, że ogromna większość pracujących chłopów zdecydowanie poparła kontraktację i cały rządowy program w sprawie hodowli. Wiemy, że kapitaliści wiejscy i spekulanci mięśni przyjęli program kontraktacji z nieukrywana wrogością. Ludzie ci nie żalowali wysiłków, by podważyć i skompromitować akcję kontraktacji, by przedstawić ją jako „kolezykowanie”, jako działanie, skierowane przeciw masom chłopskim. Śluszność programu hodowlanego była tak oczywista, korzyści dla pracujących chłopów tak jasne i bezsporne, że akcja wroga musiała spaść na panewkę. W 4 miesiące po rozpoczęciu kontraktacji przekroczono plan o 25 procent. Oto odpowiedź mas pracujących chłopstwa na „argumenty” o kolezykowaniu.

Światowy Festiwal Młodzieży odbędzie się w Budapeszcie Obrady Komitetu Wykonawczego SFMD

BUDAPESZT, (PAP). W sobotę odbyło się otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sesji biorą udział delegaci 14 państw. Polskę reprezentuje wiceprzewodniczący ZMP—Jerzy Morawski.

Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson, podkreślił w przemówieniu, że Komitet Wykonawczy obraduje w momencie, kiedy łączą się razem siły pokoju i postępu przeciwko ciemnym mocom agresji i wojny. Komitet obraduje po Paryskim Kongresie Pokoju, który, mimo wysiłków imperialistów, stał się triumfem sił walczących o pokój. Komitet na swym posiedzeniu zatwierdzi zadania, jakie stoją przed młodzieżą i których realizacja jest konieczna w interesie pokoju.

Guy de Boisson podał do wiadomości, że w Budapeszcie odbędzie się festiwal młodzieżowy i II Kongres Federacji Młodzieży Demokratycznej.

mości, że w Budapeszcie odbędzie się festiwal młodzieżowy i II Kongres Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Celem obecnej sesji jest m. in. poczynienie ostatnich przygotowań do tych wielkich wydarzeń.

Następnie przemawiał sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów Tom Madden, który podkreślił, że 3 miliony akademików zorganizowanych w tym Związku, przygotowują się do wielkiego festiwalu.

Obrady Komitetu Wykonawczego potrwać 4 dni.

Stąły spadek produkcji w USA Anglicy muszą jeść coraz mniej

NOWY JORK (PAP). — Federalne Biuro Rezerw podało do wiadomości, że w kwietniu i maju nastąpił w USA dalszy spadek produkcji. Wskaźnik produkcji obniżył się od listopada roku ub. o 8 punktów. Spadek produkcji odbywa się pra-

wie we wszystkich dziedzinach.

Według obliczeń ekonomistów amerykańskich, zakres produkcji w końcu roku będzie mniejszy o 23 proc. w porównaniu z początkiem roku. „Wall Street Journal” zapowiada zmniejszenie się produkcji stali do końca roku o 25 — 30 proc.

LONDYN (PAP). Minister wyżywienia Strachey oświadczył w Izbie Gmin, że Wielka Brytania produkuje obecnie o 300 tys. ton mięsa mniej niż przed wojną. Jako powód tego stanu rzeczy minister podał brak paszy dla bydła.

Strachey starannie jednak pominął w swym oświadczeniu fakt, że Wielka Brytania mogłaby sprostać potrzebnej jej paszy z krajów Europy Wschodniej i ze Związku Radzieckiego o ile podejmie starania o rozszerzenie stosunków handlowych z tymi krajami i zarzuci stosowaną z rozkazu Ameryki politykę dyskryminacji handlowej.

Rumunia rozpoczyna budowę wielkiego kanału Dunaj—Morze Czarne

BUKARESZT (PAP). — Na wniosek wicepremiera i sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghia Deja — Biuro Polityczne Rumuńskiej Partii Robotniczej powzięło uchwałę o przystąpieniu do budowy w drugiej połowie 1949 r. wielkiego kanału, który połączy Dunaj z Morzem Czarnym.

Dzięki budowie kanału przyspieszo-

ny zostanie rozwój przemysłowy południowo-wschodniej części Rumunii i osuszone zostaną błota, co m. in. przyczyni się do zupełnej likwidacji malarii. W toku prac wstępnych do budowy kanału rozszerzona zostanie sieć kolejowa i drogowa oraz utworzone zostaną nowe zakłady przemysłowe i szkoły fachowe.

Aleksander Zawadzki

Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

Szczególne znaczenie II Kongresu Związków Zawodowych

Za kilka dni rozpocznie swe obrady drugi w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten będzie miał szczególne znaczenie zarówno dla naszych związków zawodowych jak i dla naszego państwa ludowego.

W grudniu 1948 roku Polska Ludowa przeżyła podstawowy po wyzwoleniu przez Armię Radziecką etap swej drogi rozwojowej — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Kongres ten dokonał ostatecznego zjednoczenia klasy robotniczej na wspólnej bazie ideowej marksizmu-leninizmu. Kongres ten wskazał wyraźnie klasie robotniczej i prowadzonym przez nią masom ludowym drogę marszu od Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej.

W OPARCIU O WYTYCZNE KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

Uchwalone przez Kongres Zjednoczeniowy wytyczne 6-letniego planu rozwoju naszej gospodarki narodowej — planu budowy podstaw socjalizmu, postawiły przed klasą robotniczą i jej powszechną organizacją społeczną — związkami zawodowymi — wielkie i konkretne zadania. Wytyczne uchwalone przez Kongres Zjednoczeniowy zarysowują jednocześnie wyraźne sposoby wypełnienia tych zadań, których pełna realizacja prowadzi do dalszej poprawy poziomu życiowego mas pracujących.

Sam fakt, że II Kongres Związków Zawodowych zbiera się nie długo po Kongresie Zjednoczeniowym, będzie miał wielki wpływ na problemy, jakie postawione zostaną na Kongresie, na jego nastroje i nastawienie, na jego dyskusje i uchwały.

Na tym też polega to szczególne znaczenie, jakie dla przyszłości ruchu zawodowego oraz spracyzowania jego roli i zadań w systemie demokracji ludowej będzie miał Kongres Związków.

Nikt za ubiegłe 5 lat władzy ludowej w Polsce nie próbował ująć w paragrafy prawne roli i zadań związków zawodowych oraz stosunku związków do państwa ludowego i partii robotniczej.

A jednak związki zawodowe dążące nieustannie do poprawy bytu mas pracujących, przyjdą na swój II Kongres z pełną w tych sprawach jasnością stanowiska całego zorganizowanego w szeregach związkowych świata pracy, budującego codziennym wielkim wysiłkiem z ruin i zgłiszcz wojennych Polskę Ludową.

Rok 1945 był rokiem, kiedy potężny pęd do jedności społecznej nie wyzwolonej klasy robotniczej rozdarł w strzępy dawne, stwarzane świadomie przez burżuazję i za jej pieniądze, przegrody rozbijające robotników na przeróżne „związki” i „związki czeczki”.

Powstało na I Kongresie jedno zrzeczenie związków zawodowych w Polsce.

Podniosło to od razu znaczenie i rolę związków zawodowych, podniosło ich siłę i wpływ, dało klasie robotniczej mocność jednolitego działania w wielkim dziele odbudowy kraju.

SOCJALISTYCZNY STOSUNEK DO PRACY I WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ.

Największą zasługą naszych odrodzonych związków zawodowych jest to, że spełniając swe podstawowe obowiązki obrony interesów mas pracujących i walcząc o ciągłą poprawę ich warunków bytu, rozumiały one, iż w okresie, gdy klasa robotnicza stała się klasą sprawującą władzę w swym kraju, obrona jej codziennych interesów oraz praca nad poprawą materialnych i kulturalnych warunków jej bytu, musi iść nieodłącznie w parze, z wysiłkiem w kierunku mobilizowania mas do odbudowy kraju, do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych, do organizowania i rozwijania współzawodnictwa, do podnoszenia wydajności pracy.

Wielka zasługa naszych związków zawodowych polega na tym, że zrozumiały one znaczenie wychowania mas pracujących w duchu socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

Dzięki tak pojętej roli i zadaniom związków zawodowych w systemie demokracji ludowej i dzięki ich współpracy z organami administracji gospodarczej i władzy państwowej, osiągnęliśmy wielki rozwój naszej gospodarki narodowej, wielką poprawę poziomu życiowego mas pracujących.

O tych osiągnięciach będą nie wątpliwie mówili delegaci na Kongres z uczuciem usprawiedliwionej dumy.

Nie możemy jednak zapominać, że istnieje jeszcze wiele braków w pracy naszych związków zawodowych.

O SZCZERĄ KRYTYKĘ I SAMOKRYTYKĘ

I dlatego Kongres powinien przejść nie tylko pod znakiem podsumowania osiągnięć, ale, i to przede wszystkim, pod znakiem uprzątnienia sobie wszystkich braków i ich przyczyn, pod znakiem gruntownej, szczerzej, koleżeńskiej krytyki i samokrytyki.

Krytyka i samokrytyka — ten niezawodny oręż w ręku organizacji klasy robotniczej — rozwinięty na Kongresie tym lepiej i da tym lepsze rezultaty, im mocniej w ostatnich dniach, dzielących nas jeszcze od Kongresu, natężą ogniwa związkowe akcję spotkań delegatów z robotnikami i zespołami pracowniczymi, im głębiej dotrą do najszerszych mas bezpartyjnych, im lepiej zostaną przygotowane i przeprowadzone spotkania delegatów z robotnikami przy warsztatach pracy, w osiedlach i mieszkaniach robotniczych.

Delegaci powinni z największą uwagą wysłuchać tego, co powiedzą masy, powinni to starannie zapamiętać, gruntownie przemyśleć, skonfrontować z tym co sami o tych sprawach

myśleli, z tym jak je sami widzieli.

W dyskusjach trzeba śmiało wskazywać rozmówcom co słuszne i możliwe do wykonania, a co niesłuszne i niemożliwe lub nie teraz jeszcze możliwe.

Taka jest droga do ściślej, stałej łączności aktywu związkowego z masami członkowskimi i taki jest jedyny sposób, by głębiej związać obrady i przebieg Kongresu z myślami i uczuciami całej klasy robotniczej, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży.

Tylko pod tym warunkiem Kongres spełni swe wielkie zadanie, a jego uchwały będą od czute przez trzy i pół miliona członków związków zawodowych i przez wielomilionowe masy pracujące w Polsce jako ich własne myśli i ich własne stanowisko.

(„Trybuna Ludu”)

Aleksander Burski

Przewodniczący KCZZ

O nowe, lepsze formy współzawodnictwa pracy

Ruch współzawodnictwa pracy ogarnął szerokie masy. Setki tysięcy robotników biorą udział we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym. Dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych około 3.000 zakładów produkcyjnych przyjęło różnego rodzaju zobowiązania.

Fakty wysuwają zatem sprawę współzawodnictwa do rzędu czołowych zagadnień, jakimi zająć się będzie musiał Kongres Związków.

II Kongres będzie musiał tej sprawie poświęcić tym więcej uwagi, że choć związki wiele uczyniły dla rozwoju współzawodnictwa, to jednak nie znalazła ona dotąd w działalności ruchu zawodowego właściwego wyrazu.

Komitety Współzawodnictwa po pierwszym okresie aktywności zastępyły w rozwoju, popadły w szlabon. Obecnie związki zawodowe nie panują nad żywiołowo rozwijającym się ruchem współzawodnictwa i nie kierują nim należycie.

NIE CHCEMY FORMALISTYKI

Zarządy związków utraciły panowanie nad rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy przede wszystkim dlatego, że ustosunkowały się do niego formalistycznie, usługując kierować nim głównie przy pomocy regulaminów, które z góry rzucały znaczenie współzawodnictwa, sprawując je do poziomu konkursów z nagrodami. Podstawowym prawem konstytucji współzawodnictwa pracy nie powinno być zobowiązanie indywidualne, czy zespołowe, dające wyraz najlepszej woli robotnika i całej załogi świadomej swych obowiązków i swych możliwości. Rzecz o związkach zawodowych winna być mobilizacją mas wokół zadań współzawodnictwa, stworzenie odpowiedniego klimatu, zapewnienie warunków, umożliwiających robotnikom przyjmowanie zobowiązań oraz usuwanie przeszkód, utrudniających wykonanie tych zobowiązań, wreszcie — ogólna kontrola wyników.

System regulaminowy niejednokrotnie wyłaniał przodowników z przypadku.

Nasí uznany przodownik pracy nie zawsze rozumieją dostatecznie społeczną treść ruchu współzawodnictwa. Jest to wina złego systemu

W titowskiej Jugosławii Oświadczenie grupy komunistów jugosłowiańskich zbiegłych z Jugosławii do Bułgarii

Gazeta „Rabotnicesko Delo”, organ Bułgarskiej Partii Komunistycznej, opublikowała oświadczenie grupy komunistów jugosłowiańskich, emigrantów politycznych, zbiegłych z Jugosławii na terytorium Bułgarii.

W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

Pod osłoną hasła zbudowania socjalizmu „własnymi siłami”, Tito i jego sługusy wprowadzają naród w błąd, izolują Jugosławię od ZSRR i krajów demokracji ludowej, przeistaczają ją w republikę burżuazyjną i włączają do obozu imperialistycznego.

Działalność trockistowskiej bandy Tito w życiu polityczno-gospodarczym kraju jeszcze wyraźniej ujawnia jej zdradzieckie oblicze. Poślugujący się jezuickimi metodami „turecki reżim” panujący w szeregach Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, przekształcił się w jawny terror.

Sługusi Tito z szeregów KC Serbskiej Partii Komunistycznej postawili na czele wszystkich komitetów partyjnych naszego obwodu ludzi nie mających prawie nic wspólnego z partią komunistyczną. Tak np. na stanowisko sekretarza obwodowego komitetu partii w Zajczare, mianowano Żywanę Wasylewicza, syna wielkiego kupca i kapitalisty wiejskiego, który jest jako wykonawca zarządzeń terrorystycznych przeciwko członkom partii.

Ciężka sytuacja robotników pogarsza się jeszcze wskutek niedostatecznego i nieregularnego zaopatrzenia, zwłaszcza w tłuszcz, odzież i obuwie, jak również wskutek złych warunków mieszkaniowych. W ten sposób robotnicy nasi szczególnie dotkliwie odczuwają skutki zdrady klikki Tito, skutki izolacji Jugosławii od ZSRR i krajów demokracji ludowej.

KC Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej swą polityką odpycha od partii pracujące chłopstwo i stwarza możliwość wzmocnienia elementów kapitalistycznych na wsi.

Terror Rankowicza zmusił nas do chwilowego opuszczenia kraju. W bratniej Ludowej Republice Bułgarskiej będziemy nadal toczyć bezlitosną walkę przeciwko zdradzieckiej klicce Tito, Rankowicza, Kardelja i Dżasara, walkę o jak najszybszy powrót Jugosławii do rodziny bratnich krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

W walce o powrót Komunistycznej Partii Jugosławii na drogę międzynarodowego proletariackiego, komunistów jugosłowiańskich nie są samotni. Są z nimi narody ZSRR, krajów demokracji ludowej i cały proletariatus międzynarodowy. Nasza walka jest częścią walki o socjalizm, o demokrację i pokój na całym świecie. W walce tej zwyciężymy.

działać z administracją przemysłową nad stworzeniem dla załogi odpowiednich warunków technicznych surowcowych itp., ułatwiających robotnikom maksymalne zwiększenie wydajności pracy. Związki zawodowe winny nadto podjąć wszelkie wysiłki dla podniesienia kwalifikacji zawodowych robotnika. Konieczne jest, aby do współzawodnictwa włączyła się w większym stopniu Inteligencja techniczna.

W równym stopniu niezbędna jest tu praca nowatorów, racjonalizatorów i wynalazców, którym związki zawodowe winny zapewnić szeroką pomoc i opiekę.

BLIŻEJ WARSZTATU PRACY!

Wszystko to, nie wyczerpując całości zagadnień współzawodnictwa pracy, wykazuje jednak jasno, że związki zawodowe muszą zasadniczo przebudować swój stosunek do tego ruchu.

Komitety współzawodnictwa pracy nie spełniły dotychczas w pełni swych zadań. W związku z tym powstaje zagadnienie, czy nie należałoby powołać takich organów związkowych, które byłyby ściślej związane z warsztatem pracy.

Taki aparat musiałby się oprzeć na podstawowej terenowej organizacji związkowej — Radzie Zakładowej — przy której powinna powstać specjalna komisja. W skład tej komisji winien wejść i inżynier produkcyjny i technik oddziałowy i majster salowy czy oddziałowy i wybitni przodownicy. Komisje musiałby kierować współzawodnictwem w ściśle powiązaniu z grupami związkowymi i mężami zaufania. Tak samo powinny się tworzyć i działać komisje wyższego rzędu.

Zorganizowanie takich podstaw dla współzawodnictwa pracy pozwoliłoby związkom zawodowym używać rzeczywiste kierownictwo wielkiego ruchu, przepoć go duchem socjalizmu i wyzyskać szczerą entuzjasm milionowych mas robotniczych dla jak najszybszego zrealizowania programu gospodarczego i społecznej przebudowy naszego ludowego państwa.

(Trybuna Ludu)

O REFORME FUNDUSZU PREMIOWEGO

Zasadniczej reformy domaga się również fundusz premiowy dla współzawodników. Winien być on dla każdego zakładu ustanowiony nie w procentowym stosunku do funduszu płac, ale proporcjonalnie do wykonania wszystkich elementów planu zakładowego. Jego wysokość winna być zatem uzależniona od tego, w jakim stopniu zakład wykonał np. plan produkcyjny, ilość wyprodukowanych towarów, jakość i jakością, plan oszczędnościowy itp. Tak ustalony fundusz premiowy będzie się zwiększał, lub zmniejszał zależnie od rzeczywistej wartości wkładu pracy wszystkich zatrudnionych, ogół pracowników będzie się więc na pewno starał podciągnąć maruderów do przeciętnego poziomu.

ROLA NARAD WYTWORCZYCH

Ta samokontrola wymaga ściśle powiązania współzawodnictwa z planami produkcyjnymi. Każdy pracownik winien zawsze wiedzieć, jakie zadania jemu osobiście stawia plan fabryczny. Plany muszą być do starożytności do każdej maszyny, do każdego odcinka procesu produkcyjnego.

Doniosłą rolę mogą tu odegrać systematyczne narady wytwórcze.

Wielkie znaczenie posiada również dobra organizacja pracy.

Związki zawodowe winny współ-

Troska o człowieka zwiększa siły produkcyjne (IV)

Cysterny alkoholu to nie wanny z wodą

Niedostatki higieny i bezpieczeństwa w PMS

Drugim zakładem pracy, wizytowanym komisyjnie przez Okręgowego Inspektora Pracy w obecności władz związkowych i partyjnych celem dostarczenia Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej materiału o warunkach pracy robotników lubelskich, była położona na peryferiach miasta wytwórnia Państwowego Monopolu Spirytusowego. W zakładzie tym mieści się rozlewnia spirytusu, wódek i denaturatu.

Przy wejściu do hali rozlewni rzuca się od razu w oczy duża słusunkowo liczba nieczynnych urządzeń do rozlewania w butelki wódki i spirytusu. Kto wie, może jednak nadejdzie kiedyś dzień, kiedy spirytus będzie miał zastosowanie jedynie w farmacji, przemysłu i jako paliwo do silników, a nie jako jedna z trapiących ludzkość plag? Ponieważ jednak dzień ten jest jeszcze dość odległy, wytwórnia zatrudnia w chwili obecnej ponad ćwierć tysiąca osób, których praca, jak to się zresztą dzieje w każdym innym zakładzie pracy, ma swoje blaski i cienie.

PROWIZORYCZNA INSTALACJA ELEKTRYCZNA

Podobnie jak w zakładzie PMT rozpoczynamy wizytację od kotłowni.

„Czar walca” w Teatrze Muzycznym

Dnia 4-go czerwca odbędzie się premiera „Czaru walca”, operetki Oskara Straussa w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem.

Piękna ta operetka była ostatni raz wystawiana w Lublinie w 1908 roku. Wystąpi w niej cały zespół wokalny i aktorski Teatru Muzycznego — między innymi doangażowana ostatnio śpiewaczka Krystyna Grabowska (z Krakowa).

„Czar walca” będzie ostatnią imprezą Teatru Muzycznego w tym sezonie — po niej bowiem, tj. na początku lipca zespół udaje się na gościnne występy do kilku miast nadmorskich.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY
MIEJSKI — godz. 20 „Tu mów! Tajmyr...”
bilety sprzedane dla OKZZ.
MUZYCZNY — godz. 19.30 „Król wółcegów”. Ceny 50% niższe.
KINA
„APOLLO” — Podróż w nieznane (prod. włoskiej) godz. 14, 16, 18, 20.15.
„BAŁTYK” — Aliszer Nawoj (prod. radz.) godz. 16, 18, 20
„RIALTO” — Tchórz (rodukcja czeskiej) godz. 15, 17.30, 20.

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe . . . 22-73
Straż Pożarna 08
Komenda Miasta M. O. . . 23-23

DYŻURY APTEK:
Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szope-
na 15, 1 Maja 29.

ni, i tu wszystko wydaje się na pierwszy rzut oka w idealnym porządku, jednak, po zajązaniu w każdy kąt, spostrzegamy niby mało znaczące usterki, mogące jednak być przyczyną nieszczęśliwego wypadku, któregoś z kotłowych. I tak np. w podziemiu kotłowni widzimy nieosłonięte sprzęgło pompy oraz prowizoryczną instalację elektryczną, będącą w jasnej sprzeczności z przepisami. Palacze skarżą się, że nie otrzymują zagwarantowanego im ustawą mleka.

KAPIELISKA NIE MA —

Koliduje również z przepisami o higienie pracy brak szatni dla pracowników. Ustawiono jedynie szafki w przejściu do hali rozlewni. Przebiera się w tych warunkach jest nieco kłopotliwe, szczególnie dla kobiet. Poza łazienką przy kotłowni brak jest również urządzeń kąpielowych. Dyrekcja zarządziła jednak czę-

Dzieci kolejarzy spędzą wakacje w majątkach państwowych

Z nadejściem lata Wydział Socjalny Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych zajął się zorganizowaniem kolonii letnich dla dzieci swych pracowników. Najważniejszą rzeczą było wyszukanie odpowiedniej miejscowości, mającej dobre warunki zdrowotne i piękny krajobraz.

Zaprojektowano dwa śliczne, leśne i dobrze zagospodarowane majątki, leżące blisko Lublina: Celejów i Czesławice. Chodziło tylko o uzyskanie zgody Państwowych Gospodarstw Rolnych i administracji zespołowych majątków Czesławice. Zarówno dyrekcja PGR jak i administracja majątków doceniają znaczenie kolonii dla zdrowia dzieci, gdyż przydzielili bezpłatnie Wydziałowi Socjalnemu w obu tych majątkach po kilka pokoi.

ściowo tej bolączce, wydając robotnikom co tydzień bilety do Łaźni Miejskiej. Nie rozwiązuje to jednak całkowicie kwestii, gdyż dla wielu pracowników, zamieszkałych bliżej zakładu pracy, kąpiel w łazienkach miejskich oznacza kilkukilometrowy spacer na drugi kraniec miasta.

—ALE BĘDĄ NATRYSKI

Znaleziono jednak i na to radę, postanawiając w ramach zobowiązań, powziętych na cześć Kongresu Związków Zawodowych, uruchomić natryski. Będzie to miało jeszcze i tę dobrą stronę, że latem umożliwi pracownikom korzystanie z kąpeli w pięknym, dużym basenie przyfabrycznym.

Pieczą nad zdrowiem robotników sprawuje personel pielęgniarski ambulatorium zakładowego i dwóch lekarzy, dojeżdżających z miasta na godzinę lub dwie dziennie. Ambulatorium jest dobrze wyposażone w leki i środki opatrunkowe.

W STOLARNI NIEBEZPIECZNIE

Wobec takiej dbałości o stan zdrowotny pracowników, mocno zdziwiły nas fakty kompletnego lekceważenia przepisów o bezpieczeństwie pracy w jednym z działów zakładu, mianowicie w wytwórni skrzyń. Piły tarczowe i inne maszyny stolarskie nie mają tu należytych osłon, grożąc obsługującym je robotnikom kalectwem. Podobnie instalacja elektryczna jest wadliwa prowizoryczna. Inspektorat Pracy wysłał tu od czasu do czasu odpowiednie nakazy, które niestety są lekceważone...
F. Pr.

Znajdzie w nich wygodne pomieszczenie 200 dzieci.
Decyzja ta, z radością przyjęta przez pracowników DOKP, usunęła najważniejsze trudności, związane z organizowaniem wczasów dla młodzieży.

15 wsi obejmie opieką ZZPIS w ramach współzawodnictwa kulturalno-oświatowego

Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych wezwał do współzawodnictwa w akcji kulturalno-oświatowej Zarządy Okręgowe Zw. Zaw. Prac. Państwowych, Zw. Zaw. Prac. Samorządowych oraz Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych, zobowiązując się w terminie do dnia 22 lipca br. zorganizować: 5 kół sa-

Robotnik — dyrektorem i delegatem na Kongres Z. Z.

Stefan Świerszcz urodził się w roku 1911 w Lublinie. Skończywszy szkołę powszechną, pomimo chęci do nauki, wskutek trudnych warunków życiowych musiał rozpocząć pracę zarobkową. Pracował po kolei w hutach szkła: w Lublinie, Częstochowie, Krakowie, Poznaniu, Chełmie i Lubartowie.

Wrażliwy na krzywdę społeczną, występował stale w walce o poprawę bytu klasy robotniczej, narażając się

fabrykantom, którzy pod ładą pretekstem zwalniali go z pracy.

W uznaniu jego zasług w pracy związkowej ob. Świerszcza wybrano na stanowisko przewodniczącego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, a obecnie jako delegata na Kongres Zw. Zaw. Równocześnie zostaje powołany na stanowisko dyrektora huty szkła w Lublinie.

T. T.

W czasie wakacji mleko na asygnaty ZUS dostaniemy w każdym sklepie mleczarskim

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zawiadamia, że w czasie wakacji wszystkie spółdzielcze sklepy mleczarskie w kraju, także i w miejscowościach, nie objętych akcją mleczną, będą wydawały mleko na asygnaty ZUS.

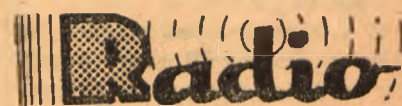
Wyjeżdżający więc w czasie wakacji na obozy, wczasy itp. będą mogli pobierać mleko w miejscu swego czasowego pobytu. Również dzieci, które otrzymywały mleko w szkole, będą mogły je pobierać w czasie wakacji w sklepie mleczarskim swego stałego lub czasowego miejsca pobytu.

Sklepy będą rejestrowały nawet części asygnat, tj. bez kuponu rejestracyjnego i bez kuponów początkowych, które zostały zrealizowane w miejscu poprzedniego pobytu.

Kurs dla anal abetów prowadzi PCK

Staraniem Koła Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych przy PCK i przy pomocy finansowej OKZZ zorganizowano kurs dla anal abetów i półanal abetów w lokalu Okręgu PCK przy ul. Wyszyńskiego 7. Uczestniczą nań 15 osób, pracowników różnych instytucji społecznych Lublina. Godnym podkreślenia jest fakt, że na naukę zgłosiło się dobrowolnie dwóch pracowników PCK — Antoni Wójcik i Wojciech Błażejowski, liczących ponad 60 lat. Wykazują oni duże postępy w nauce czytania i pisanie.

Kierowniczką kursu jest mgr Kazimiera Królikowska.



PONIEDZIAŁEK 30.V.1949

Wiadomości: 6,00, 7,00, 12,00, 17,00, 19,00, 21,00, 23,00,

Wszechnica: 8,35, 20,00,

5,20 Koncert dla świata pracy, 8,55 Szkolna gazetka radiowa, dla klas starszych, 11,40 Audycja szkolna dla klas młodszych, 12,15 Przegląd prasy stołecznej, 12,20 Audycja dla wsi, 15,30 „Halo, młodzi fizycy”, 15,45 Włoskie piosenki w wyk. W. Bregy, 16,05 „Układ krwio nośny” — pog. dr J. Werner, 16,15 Audycja PDT, 16,20 Robert Schuman — „kompozytor tygodnia” — słowo wstępne A. Gradsteina, 17,15 Koncert rozrywkowy, 18,00 „Głos mają kobiety”, 18,15 Beethoven — kwartet nr 1 op. 18, 18,40 Lekka muzyka dwufortepianowa w wyk. W. Karwińskiego i J. Zawadzkiego, 19,15 „Za wolność ludu hiszpańskie go”, 19,40 Utwory skrzypcowe w wyk. St. Taurosa, 20,20 Koncert populary, 21,40 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Ażajewa odc. 31, 22,00 „Na dobranoc”, 23,10 Koncert symfoniczny.



Ale udawaliśmy, że nie zauważamy tego, jedliśmy i zachwycaliśmy się.

— Zupełnie jak w „Metropoli”, — schlebialiśmy kucharzowi i ten bywał wzruszony.

Gdy na zimowisku zjawiła się Oksana Wownicz, wszystkie dni stłoczyły się i kucharz myślał tylko o niej. Potem przyzwyczailiśmy się, zorientowaliśmy się w dniach i jeden dzień lukullusowy zaofiarowaliśmy jej zgodnie z prawem.

— Co ja mogę zamówić? — zakłopotana się, gdy kucharz stanął przed nią uroczyście, oczekując zamówienia.

— To, co lubicie.

— No, dobrze. W takim razie zupa ogórkowa... Można?

— Wszystko można! — odpowiedział dumnie kucharz.

— Potem ozór.

— Z groszkiem zielonym?

— Tak... I... i lody. Można?

Tak, była to uczta wspaniała! Zachwycaliśmy się wyborem Oksany. Zjedliśmy zupę ogórkową (z konserw) aż do dna, i ozór (konserwy), i groszek zielony (konserwy), a lodów arktycznych (mleko skondensowane ze śniegiem) zażądaliśmy jeszcze.

Nazajutrz był dzień doktora. Przez cały ranek Stark szeptał w kuchni z kucharzem. I otrzymaliśmy na obiad: zupę ogórkową, ozór z groszkiem zielonym i lody.

— Według waszego upodobania, — powtarzał doktor, podsuwając potrawy Oksanie.

Walery trącił mnie łokciem w bok i szeptał z zazdrością:

— Ależ doktor... spryciarz! No, dobrze! Jutro mój dzień.

Czy trzeba wam dodawać, że i nazajutrz jedliśmy zupę ogórkową, ozór z groszkiem zielonym i lody.

I kiedy na mnie przyszła kolej układania menu, myślałem długo, nawet w nocy... ale biję się w pierś, gdy przyszedłem rano do kuchni, dałem kucharzowi ten sam przeklęty spis potraw: zupa ogórkowa, ozór, lody.

Na szczęście zbliżył się dzień odpoczynku — dzień kucharza, inaczej nie wiem, jak długo współzawodniczyliśmy w wynalazczości.

Kucharz wszedł do kajuty ogólnej z parującym rondlem w ręku, a myśmy go, jak to było przyjęte, powitali oklaskami. Ukłonił się z powagą.

— A więc! — zawołał do niego doktor — Czymże nas ugościsz, admirał Makarow?

Kucharz postawił rondel na stole, nalał do ta-

lerza zupy i uroczyście i ceremonialnie podał Oksanie.

— Jedzcie, panienko. Wasza ulubiona zupa, — szepnął patrząc na nią z czułością.

— Ogórkowa? — mruknęła zmieszana.

I nie wytrzymał, wybuchnął śmiechem. Tak, to był śmiech dopiero, szyby dzwoniły w naszej kajucie ogólnej.

— Ogórkowa! — ryczeliśmy

— Ozór!

— Groszek zielony!

A ona?

Twarc jej powoli zaczęła się pokrywać czerwonymi plamami. Oczy pociemniały. Nagłym ruchem odsunęła od siebie talerz i wstała.

Ucichliśmy.

Obrzuciła nas płonącym wzrokiem, chciała coś powiedzieć, widocznie coś złego, obrażającego, ale nie powiedziała. Dumnie podniosła głowę i odeszła do siebie.

A myśmy pozostali przy stole zawstydzeni i skonfundowani.

Przez cały dzień nie było jej w kajucie ogólnej i nikt z nas nie zaryzykował zastukać do niej.

Zjawiła się na wieczorną herbatę. Ale nie usiadła przy stole. Stała przy oknie, blada, podekscytowana; zmienne oczy jej miały tym razem barwę zimnej stali — ani iskier, ani błyskawic.

— Kierowniku, — powiedziała dzwicznym z podniecenia głosem. — Dlaczego mi dotąd nie wyznaczono dyżuru w gospodarstwie?

(c. d. n.)

SPORT — SPORT — SPORT

Ostatni akt Biegów Narodowych zakończony został w Lublinie

Kołosalne możliwości biegaczy z prowincji

Przy olbrzymim zainteresowaniu odbyły się w dniu wczorajszym na stadionie sportowym przy Al. gen. Świerczewskiego, Biegi Narodowe na szczeblu wojewódzkim. Na trybunie obok działaczy sportowych, przedstawicieli Wojska, obecny był również Wojewoda lubelski, który z zainteresowaniem przyglądał się poszczególnym konkurencjom biegów.

Biegi te potwierdziły jeszcze raz drżące w młodzieży olbrzymie talenty, które w lwiej części można wylowić, organizując zawody, o charakterze masowym.

Uzyskane wyniki w biegach, szczególnie przez dziewczęta są bardzo dobre.

Na szczególne wyróżnienie za sługując wyniki osiągnięte przez następujące zawodniczki: Wydry (Puławy), Gierlińska (Chełm), Mikulskiej (Lub.) pow., Perzyna (Biała Podl.), Wawer (Lublin).

Przed rozpoczęciem biegów nastąpiła defilada zawodników i zawodniczek. Okolicznościowe przemówienie do zebranych wygłosił z-ca dyrektora W. U. K. F. ob. Machaj.

W poszczególnych biegach, w których startowali repr. powiatów woj. lubelskiego osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 500 m. — dla dziewcząt wiek 15 — 17 lat.

Grupa I.

- Wydra Nr 88 (Puławy) czas 1.31,3 sek.
- Gierlińska Nr 98 (Chełm) czas 1.31,6 sek.
- Wilkońska Nr 16 (Lublin) czas 1.33,7 sek.

W biegu tym startowało 41 zaw., z których ukończyło bieg 40.

II grupa na tym samym dystansie — ten sam wiek.

- Mikulska Nr 42 (Lublin pow.) czas 1.32,9 sek.
- Wieczorkowska Nr 38 (Lublin pow.) czas 1.33,4 sek.
- Wolanin Nr 30 (Zamość) czas 1.36 sek.

Startowało 14 zawodniczek, ukończyło bieg 11.

III grupa wiek 18—19 lat dyst. 500 m.

- Perzyna Nr 36 (Biała Podl.) czas 1.31,2 sek.
- Wawer Nr 39 (Lublin) czas 1.31,8 sek.
- Jaśnikowska Nr 43 (Lublin) czas 1.35,1 sek.

Startowało 15 zawodniczek, z których bieg ukończyło 6.

Startowało 20 zaw. — ukończyło 14.

IV grupa

- Makarewicz Nr 28 (Tomaszów Lub.) czas 1.41,8 sek.
- Tkaczyk Nr 75 (Chełm) czas 2:54,5 sek.
- Lupiński Nr 257 (Zamość) czas 2:54,4 sek.
- Zień Nr 31 (Zamość) czas 1.43,6 sek.

Startowało 6 zaw. z których bieg ukończyło 4.

V grupa wiek 20—25 lat.

- Gontarz Nr 65 (Zamość) czas 1.36,2 sek.
- Mrozek Nr 23 (Chełm) czas 1.36,9 sek.
- Przybylska Nr 69 (B. Podl.) czas 1.39,6 sek.

Startowało 11 zawodniczek, bieg ukończyło 5.

Grupa chłopców wiek 15—17 lat dystans 1000 m.

- Jabłoński Nr 226 (Lubartów) w czasie 2.54,4 sek.
- Kościusko Nr 101 (B. Podl.) w czasie 2.55 sek.
- Augustyniak Nr 102 (B. Podl.) w czasie 2.55,6 sek.

Startowało 19 zaw. — ukończyło 16.

II grupa chłopców

- Gierliński Nr 197 (Chełm) czas 2.30,4 sek.
- Zawadzki Nr 199 (Włodawa) czas 2.54,2 sek.
- Dziwiński Nr 194 (Lublin) czas 2.56,8 sek.

Startowało 26 zawod. — ukończyło 16.

III grupa mężczyzn 18—19 lat

- Jackiewicz Nr 236 (Puławy) 2.46,5 sek.
- Paszkiewicz Nr 227 (Radzyń) czas 2.53,3 sek.
- Kaniukowski Nr 3 (Lublin) czas 2.54,8 sek.

IV grupa

- Hałasa Nr 188 (Chełm) czas 2.51,9 sek.
- Kic Nr 259 (Zamość) czas 2.54,4 sek.

Startowało 24 zawod. — ukończyło 14.

Grupa mężczyzn ponad 20 lat dystans 3000 m.

- Bol. Michoń Nr 145 (Lublin) czas 9.48,9 sek.
- Stan. Michoń Nr 149 (Lublin) czas 9.56,8 sek.
- Michałowski Nr 254 (Kraśnik) czas 10.02,5 sek.

Najbardziej emocjonujący publiczność bieg.

II grupa

- Wajzel Nr 234 (Puławy) czas 9.58,5 sek.
- Szkopiński Nr 148 (Lublin) czas 10.09,6 sek.
- Ryński Nr 41 (Lublin) czas 10.09,8 sek.

Zwycięzca biegł w butach z gwoździem i drugi raz w zawo-

Gimnastyczki polskie przegrywają w Budapeszcie

W budapeszteńskiej hali sportowej odbyły się międzypaństwowe zawody gimnastyczne kobiet Węgry — Polska, zakończone zwycięstwem zespołu węgierskiego. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła jedna z najlepszych gimnastyczek europejskich Węgierka Keleti — 79,5 pkt, przed Węgierkami: Koej — 79,1 i Vasarhelyi — 78,4 pkt. Najlepsza z Polek Rakoczy zajęła 6 miejsce — 77 pkt., a następna Kurek — 75,4 pkt.

Spotkanie rozegrano w 4-ch konkurencjach: równoważnia, poręcz, skoki przez konie i ćwiczenia dowolne. Drużyna węgierska, która na Olimpiadzie w Londynie zajęła dru-

dach, przychodząc do mety prawie nie zmęczony. (Jest robotnikiem rolnym w powiecie puławskim, liczy 22 lata).

III grupa

- Kosiński Nr 107 (B. Podl.) czas 10.02,5 sek.
- Czapałowicz Nr 244 (Włodawa) czas 10.06 sek.
- Dudziński Nr 106 (Chełm) czas 10.0,6 sek.

Po zawodach wręczone zostały zwycięzcom cenne nagrody. Jednocześnie odbyło się wręczenie nagród zwycięskim zespołom za marsze jesienne.

Organizatorzy wczorajszych imprez mogą być dumni z tych zawodników i zawodniczek, wywiązali się z trudnego zadania wzorowo. Wszystkie biegi odbywały się nadzwyczaj szybko i sprawnie. Komisję se-dziowską tworzył sztab Lub. Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

Opiekę lekarską jak zawsze sprawował dr Jędrzejewski (Poradnia sport.-lekarska).

Niezastużona porzeka „Sygnału” i spadek do B klasy „Związkowiec” wygrywa 3:2 (3:1)

W decydującym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo A klasy LOZPN które decydowało o pozostaniu względnie spadku do B klasy „Związkowiec” pokonał kolejarzy lubelskich w stosunku 3:2 (3:1). Spotkanie miało dwa okresy.

W pierwszej połowie gry wyraźną przewagę posiadali zwycięzcy, których akcje ofensywne były bardziej dokładne i skuteczne. Zepchnęci do defensywy kolejarze utracili trzy bramki, których nie zdążyli już wyrównać mimo, że gra w drugiej połowie meczu do nich wyraźnie należała.

Sama gra była denerwująca, jakkolwiek nie pozbawiona momentów interesujących. Liczne sytuacje pod bramkowe trzymały w ciągłym napięciu zwolenników obydwu drużyn. Pod koniec spotkania gra nabierała cech brutalności.

Uzyskanie zwycięstwa nad Sygnałem może uważać Związkowiec za szczęśliwe. Kolejarze byli drużyną zupełnie równorzędną i tylko niedyspozycja strażowa napastników zdecydowała o ich porażce. Najbardziej graczem napadu czerwonych był Bitka zaprzeczając przy tym rzut karny.

Bramki padły w następującej kolejności: grający wyjątkowo dobrze w tym dniu Zalewski po kombinacji prawej strony napadu strzelał precyzyjnie w 9 minucie dołem w lewy róg bramkarski. Wyrównanie padło ze strzału We-

solowskiego w 15 minucie. W tym okresie gry awidaczną się przewaga Związkowca.

Podwyższając wynik ze spalonego.

W wyniku systematycznych ataków na bramkę kolejarzy — Popławski zdobywa drugi punkt z wyraźnej pozycji spalonego.

W minutę później Zalewski niezwykle silnym strzałem zdobywa trzeci i ostatni punkt dla swych barw, przesądając tym samym losy spotkania.

W drugiej połowie meczu gracze Sygnału stawiają wszystko na jedną kartę. Obok wielu dogodnych pozycji do zdobycia bramek, uzyskują oni jedyny punkt i to również ze spalonego przez Barszczewskiego w 13 minucie drugiej połowy gry.

Poza tym rzutu karnego nie wykorzystał Bitka najstabilniej grający gracz obydwu zespołów.

Zawody prowadził ob. Michałewski na ogół słabo, nie orientując się na spalonych. Organizacja zawodów istniała tylko do połowy meczu, to jest do chwili sprzedaży biletów. Widzów około tysiąca.

Lublinianka robi miłą niespodziankę

W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Klasy Państwowej „Lublinianka” po bardzo ostrej grze pokonała w Chodakowie Bzurę w stosunku 4:3.

Zawody strzeleckie POSP eliminacją przed mistrzostwami w Bydgoszczy

W dniach 27 i 28 bm. odbyły się w Lublinie Wojewódzkie Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, w których wzięło udział 75-ciu junaków „SP” i 60-ciu z Kadry.

Osiągnięte wyniki przedstawiają się następująco:

- a) Strzelanie dokładne z Kb dla junaków (klasyfikacja zespołowa):**
 - 1-sze miejsce Komenda Pow. PO. „SP” Biała Podlaska — pkt. 476.
 - 2-gie miejsce Komenda Miejska PO. „SP” Lublin — pkt. 469.
 - 3-cie miejsce Komenda Pow. PO. „SP” Chełm — pkt. 463.
- b) Strzelanie dokładne z Kb dla junaków (klasyfikacja indywidualna):**
 - 1-sze miejsce patrolowy Andrzej Tomza pow. Chełm — pkt. 123.
 - 2-gie miejsce junak Franciszek Jarosz pow. Zamość — pkt. 112.
 - 3-cie miejsce st. junak Lucjan

Podlewski pow. Zamość — pkt. 109.

c) Strzelanie bojowe z Kb dla junaków (klasyfikacja zespołowa)

- 1-sze miejsce Komenda Miejska PO. „SP” Lublin — pkt. 199.
 - 2-gie miejsce Komenda Pow. PO. „SP” Zamość — pkt. 194.
 - 3-cie miejsce Komenda Pow. PO. „SP” Biała Podlaska — pkt. 186.
- e) Strzelanie dokładne z Kb dla junaków (klasyfikacja indywidualna)**
- 1-sze miejsce st. junak Wojciech Wiechowski pow. Puławy — pkt. 45
 - 2-gie miejsce st. junak Mirosław Dudek pow. Lubartów — pkt. 44.
 - 3-cie miejsce st. junak Stanisław Korniluk pow. Biała Podl. — pkt. 44

e) Strzelanie dokładne z Kb dla Kadry (ocena indywidualna)

- 1-sze miejsce ob. Adam Korzeniowski z Komendy Woj. „SP” Lublin — pkt. 126.
- 2-gie miejsce ppor. Stanisław Walczak z Komendy Woj. „SP” Lublin — pkt. 128.
- 3-cie miejsce ob. Wacław Kraszewski Komendant hufca „SP” w Lublinie — pkt. 123.

f) Strzelanie dokładne z pistoletu dla Kadry (ocena indywidualna)

- 1-sze miejsce kpt. Stanisław Ciechan z Komendy Woj. „SP” Lublin — pkt. 66.
- 2-gie miejsce por. Aleksander Szulga z Komendy Woj. „SP” Lublin — pkt. 64.
- 3-cie miejsce ob. Wacław Kraszewski Komendant hufca „SP” w Lublinie — pkt. 51.

Wszystkie strzelania z Kb odbyły się na odl. 100 m. — z pistoletu — 25 m.

Wojewódzkie Zawody Strzeleckie „SP” stanowiły eliminację do Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich o

mistrzostwo Powsz. Org. „Służba Polsce” które odbędą się w dniach 12 — 15 czerwca br. w Bydgoszczy.

Na zawody do Bydgoszczy wyjeżdża z Lublina ekipa reprezentacyjna, składająca się z dwóch zespołów strzel:

- a) zespół junacki — 5-ciu zawodników.
- b) zespół kadry — 5-ciu zawodników.

Przypomnieć należy iż w roku ubiegłym junacy nasi zajęli na zawodach centralnych w Bydgoszczy 1-sze miejsce w strzelaniu z Kb na odl. 300 m 2-gie miejsce w strzelaniu bojowym z Kb na odl. 100 m. i 2-gie miejsce w strzelaniu z bronią małąkalibrową na odl. 50 m.

W ogólnej punktacji zespół strzelecki z woj. lubelskiego zajął 2-gie miejsce zostawiając za sobą 12-cie zespołów junackich reprezentujących inne województwa.

Kpt. Stanisław Ciechan

Z ostatniej chwili

Wyniki wczorajszych rozgrywek piłkarskich

I KLASA PAŃSTWOWA

- Wisła — Lechia 5:1.
Warta — Legia 2:0.
Akusierki — ŁKS 3:3
AKS — Polonia B. 3:2.
Cracovia — ZZK 1:1.
Polonia W. — Ruch 2:1

II KLASA PAŃSTWOWA

- Grupa północna
Gwardia — Pomorzanie 1:5
Widzew — PTC 1:1.
Garbarnia — Ognisko 5:1.
Grupa południowa
Chelmek — Skra 2:6.
Polonia Przem. — Naprzód 1:3.
Tarnovia — Rymer 4:2.
Pafawag — Polonia Św. 2:0.